N. 29.

WARSZAWA.

$\frac{9}{21}$ lipca 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Tydzień ubiegły był widownią nader ważnych wypadków. Francja wypowiedziała Prusom wojnę. Przebieg sprawy, który ostatecznie zakończył się deklaracją wojny, o ile dotąd ocenić można, był następujący: Gabinet tuileryjski od lat kilku uznawszy za konieczne zatrzymać rozwój potęgi pruskiéj, skoro poczynił wszelkie możliwe pod względem militarnym przygotowania, czekał tylko na dogodną do zaczepienia Prus sposobność. Że jednak nie chciał tego uczynić w żadnéj kwestji obchodzącéj bezpośrednio Niemcy, ażeby narodu tego na siebie nie oburzyć, żądana sposobność, szukana może już od chwili, gdy zmarły marszałek Niel oświadczył, iż Francja jest gotową, tak łatwo nastręczyć się nie chciała.

Nasunęła ją w końcu kandydatura księcia Leopolda Hohenzollern do tronu hiszpańskiego. Przypuszczano początkowo, że hr. Bismark z jen. Primem tajemnie układając się, zamierzali na przekorę Francji, osadzić księcia na tronie Karola V, dziś jednak, ze względu na postawę Hiszpanji i łatwość z jaką Francja przyjęła wyjaśnienia rejenta Serrano, przypuszczenie takie mniéj zdaje się być uzasadnione, owszem zdawać się nawet może, że Prim działał za porozumieniem z Francją, która z umysłu udawała, że układy jego z Prusami są dla niéj tajemnicą. Jakkolwiekbądź tyle nie ulega wątpliwości, że przyjęcie kandydatury przez księcia Hohenzollern, uznał gabinet tuileryjski za ową dogodną sposobność, pomszczenia się, jak dowodziły pisma półurzędowe francuzkie, tylu obelg i poniżenia od Prus doznanego. Niemcy bowiem nie wchodziły w grę, lecz tylko dynastja Hohenzollernów, i na tę właśnie okoliczność Francja odtąd szczególny kładzie nacisk. Gabinet tuileryjski zażądał od króla pruskiego, aby zabronił księciu Leopoldowi przyjęcia korony. Król zasłaniał się tém, że obcy był układom, równocześnie jednak książe prywatnie zrzekł się kandydatury. Prusy tedy sądząc, że fakt ten usuwa wszelki przedmiot sporu, odpowiedziały tonem bardzo stanowczym na insynuacje Francji. Lecz rzeczy wzięły nieprzewidziany zapewne w Berlinie obrót. Gabinet tuileryjski uznał, że zrzeczenie się Hohenzollerna nie jest dostateczném zadosyćuczynieniem, i zażądał powtórnie, aby król Wilhelm formalne przyjął na siebie zobowiązanie, nie pozwalania w przyszłości nigdy na objęcie korony hiszpańskiéj, przez któregobądź członka rodziny Hohenzollernów. Było z góry do przewidzenia, że Prusy na nic podobnego zgodzić się nie zechcą, a postawienie tego żądania w ogóle będzie uważaném za dowód, że Francji chodziło tylko o zmuszenie Prus do przyjęcia wyzwania.

W Ems, gdzie król pruski przebywał, ambasador francuzki Benedetti wystąpiwszy po raz pierwszy z powyższém żądaniem, otrzymał odmowną odpowiedź; wszelako nieprzestając na tém, interpelował króla na promenadzie w sposób podobno nie bardzo dyplomatyczny, skoro zaś następnie udać się chciał do mieszkania królewskiego, oświadczył mu adjutant służbowy, że król nie życzy go przyjąć, ponieważ nie ma mu nic do powiedzenia. Odtąd więc wojna była nieuniknioną, to też Francja wypowiedziała ją natychmiast.

Począwszy od téj chwili, obadwa mocarstwa zbroić się zaczęły, jednakże Francja ubiegła Prusy i ma kilkakroćstotysięcy gotowego żołnierza na granicach, gdy Prusy przystąpiły zaledwie do uruchomienia landwery, Francja działa z niesłychanym pośpiechem i z największą stanowczością. Pierwszym jéj krokiem po wypowiedzeniu wojny Prusom było ultimatum postawione państwom południowo-niemieckim.

Wprowadziwszy od pewnego czasu do pisma naszego stały tygodniowy przegląd giełd europejskich, staraliśmy się działania takowych tak jawne jak i pozakulisowe przed publiką naszą uwidomiać, mając na względzie coraz większe rozpowszechnianie się w naszym kraju różnorodnych papierów zagranicznych; wskazując słabą stronę danego papieru, sądzimy, iż niejednego z czytelników uchroniliśmy od strat, jakich doznali w ostatnich kilku dniach lubownicy papierów przez konsorcje lub pojedyńcze osoby protegowanych.

W Londynie obawa wojny była tak silną, że nawet najmniéj bojaźliwi, jeszcze przed jéj wypowiedzeniem już w nią wierzyli, a wywołana z tego powodu panika, okazała się o wiele w swych skutkach silniejszą, aniżeli nią była w 1866 r. Dzięki wielkim zapasom gotówki, skup bankowy dotychczas nie został podniesionym, niemniéj obawiano się o rezultat przypadłéj w d. 15 b. m. półmiesięcznéj likwidacji, i to tak dalece, że w dniu poprzedzającym banki akcyjne uznały za stosowne publicznie ogłosić, że wszelkie rozsądne żądania prolongaty będą uwzględniane. Pomimo téj pewności panika ostatnich 3-ch dni była tak silną, że nie było papieru, którego kurs możnaby na trwałość 5 minut oznaczyć. Straty są tam wielkie, a obawa bankructw powiększa je. Konsole w ciągu tygodnia z $92^1/_2$ spadły na $91^3/_8$, Amerykany z $87^1/_2$ spadły na $85^1/_2$, pożyczka turecka z $45^7/_8$ na 41.

W Paryżu miniony tydzień rozpoczął się pod wpływem najsilniejszego jeszcze rozdrażnienia kandydaturą księcia Leopolda i wówczas renta stała na 68,45. Następnego dnia po otrzymaniu wiadomości o cofnięciu się księcia z kandydatury, wszystkie papiery podniosły się, a we środę renta francuzka stała już na 70,60, włoska z 51 doszła do 53,50, akcje banku francuzkiego z 2800 do 2820, kredytu ruchomego z 182,50 do 215, suezkie z 225 do 237,50. Gdy zaś w skutek zajścia w Ems, rząd francuzki zakomunikował we czartek ciału prawodawczemu rezultat negocjacji z Prusami, którego osnowa równała się już wypowiedzeniu wojny, wówczas mimo zapału patrjotycznego objawionego w licznych manifestacjach—wszystkie papiery doznały znacznego obniżenia kursów: renta spadła na 66, włoska na 48, akcje banku na 2790, kredytu ruchomego na 165, obligi miasta Paryża z $353^1/_2$ na 338, kredytu ziemskiego z 1235 na 1135, amerykany ze $101^1/_2$ na 97.

Giełda wiedeńska doznała w minionym tygodniu znacznie silniejszego wstrząśnienia, aniżeli to było w wojennych latach 1859 i 1866, a to z téj przyczyny, że obecna katastrofa zastała giełdę w najsilniejszym rozwoju spekulacji i lekkomyślnego utworzenia konsorcji wysilających się na bezcelowe podwyżki różnorodnych papierów. Do większego obniżenia się papierów przyczyniła się niewypłacalność kantoru giełdowego pod firmą A. Gross, który mając w spekulacji za kilka miljonów papierów, musiał takowe poddać egzekucyjnéj sprzedaży. Niestety, w bankach tamtejszych znajduje się jeszcze wielka ilość zastawionych papierów, które, w razie gdyby Austrja nie utrzymała się przy zamierzonéj neutralności musiałyby być wykupione lub zostałyby przez licytacje sprzedane; w takim razie giełda doznałaby nowego wstrząśnienia, z którego niejedni dziś przodujący, wyszliby zrujnowani. W sobotę akcje anglo-banku traktowano po 184, zatém o 60 guld. niżéj jak w zaprzeszłéj sobocie, gdzie już kursa były pierwotnemi wiadomościami znacznie obniżone; w początku bowiem zaprzeszłego tygodnia stały te akcje na 271,20. Podobnież akcje kredytowe, szedłszy na 208, straciły 42 guld. Lombardy przy 174, były niżéj o 17, a Karola Ludwika przy 209 o 25 guld. niżéj. Akcje młodych banków potraciły od 30 do 50 guld. a natomiast Napoleondory podniosłszy się do 10,60, zdrożały blizko o 10%. Stan gotówki był tam stosunkowo dobry, gdyż instytuty i banki, o czém dawniéj pisaliśmy, miały znaczne sumy nieczynne; to też skup weksli jak dotychczas utrzymuje się przy 5%.

Giełda berlińska w postępowaniu swém, podobną była paryzkiéj. W poniedziałek przy panicznéj obawie, wszystkie tak spekulacyjne jak i solidne papiery, doznały znacznego obniżenia np. Francuzy o 15, Lombardy o 8, galicyjskie o $8^1/_4$ tal., kolońsko-mindeńskie o 8%, a berlińsko-szczecińskie o 11%. Podobnież ucierpiały i nasze papiery, albowiem akcje wiedeńskie straciły 3%, obligi skarbowe $4^1/_2$, listy likwid. $1^1/_2$, listy zastawne $1^1/_4$ tal. Następnie przy mniemaném załagodzeniu sporu wszystko wróciło do dawnego stanu, żeby z końcem tygodnia tém silniejszéj doznać porażki. Pomimo bowiem szumnych okrzyków, pomimo natychmiastowéj uchwały w stanie kupieckim ofiarowania królowi na potrzeby wojenne miljona talarów; pomimo nawet zupełnéj pewności pobicia Francuzów — giełda była przepełniona prywatną publiką, starającą się pozbyć posiadanych papierów. To też przodownicze papiery zeszły bardzo nizko, i tak: Francuzy z 200 (w zaprzeszłym tygodniu były 223) zeszły na 155, lombardy z $107^1/_2$ na 85, galicyjskie ze 100 na 87, kolońsko-mindeńskie z 130 na 111, austr. akcje kredytowe z 139 (przed tygodniem były 159) na 105. Nadto wycofanie kapitałów z banku państwowego było tak silne, a nawzajem żądanie gotówki na skup weksli i na zastaw papierów było tak liczne, że bank w ciągu tygodnia dwukrotnie podniósł stopę, i obecnie eskontuje weksle po 8%, a od zastawów bierze 9%. Zatém stan gotówki w Berlinie jest w obecnéj chwili najprzykrzejszy; skup bowiem w innych krajach, jak dotychczas, nie zmienił się.

W Petersburgu wtorkowa giełda przypadła właśnie w chwili, gdy obawy nieporozumień z powodu kwestji hiszpańskiéj minęły. Dniem pierwéj i tegoż dnia przed giełdą obawa była wielka, bo waluta ruska w Berlinie znacznie spadła, ale gdy z rozpoczęciem się giełdy, otrzymano wiadomość o wypogodzeniu się horyzontu politycznego —chęć trasowania była niepamiętnie silną; kursa też znacznie się podniosły: na Londyn z $29^3/_4$ do $30^3/_8$, a na Paryż z 315 do 320. Piątkowa giełda była już mniéj korzystną. Niewiedziano tam jeszcze o wypowiedzeniu wojny, ale sam fakt niezadowolenia Francji pozwalał przypuszczać tę ostateczność i dlatego waluta co chwila traciła w kursie, i gdyby nie znaczne trasowania rządowe na zagranicę, różnica kursów okazałaby się o wiele wyższą, niż była w rzeczywistości; ostatecznie bowiem płacono za weksle na Londyn 30 pensów, a na Paryż 316 centimów. W ciągu całego tygodnia papiery publiczne były bardzo słabo i po obniżających się kursach traktowane, bo premjowa pożyczka zeszła na 142 i 141, a akcje wielkiego towarzystwa na $141^1/_2$. Innych papierów nie notujemy, gdyż ogłoszone od tego czasu wypowiedzenie wojny, jeszcze je więcéj obniżyło. Gotówka jest tam coraz rzadszą, ale stopa skupu $7^1/_2$% nie przechodzi.

W Warszawie panika nie mniejszą była. Z początkiem tygodnia, podobnie jak i na innych targach, wartości nasze i waluta poprawiały się. Pierwsze depesze zawiadamiające o zajściu w Ems, podniosły wartość obcych weksli o 7%, gdyż na weksle pruskie z $129^1/_2$ doszliśmy do soboty do 136, a w pierwszych dniach bieżącego tygodnia płacono już 143%, za weksle na Londyn 8,80, na Paryż 103.50, na Wiedeń 112%. W ciągu tygodnia obroty były dosyć znaczne. Natomiast w papierach publicznych ruch był niezmiernie słaby i ograniczał się niemal na listach zastawnych i likwidacyjnych. Obniżka tych papierów na giełdzie berlińskiéj jest bardzo znaczną, ale po tak znacznem podniesieniu się waluty pruskiéj, różnica okazuje się mniéj dotkliwą; posiadacze dawnych listów zastawnych okazali się wytrwalszymi, przy niewielkiém bowiem ich ofiarowaniu, spadły tylko z 91,40 na 89 oprócz kuponu. Nowe 5% listy zastawne

miały więcéj sprzedających niż kupujących, to też różnica jest większą: z 91²/₃ zeszły na 88¹/₃. Listy likwidacyjne z 74,80 spadły na 71¹/₂. W pierwszych dniach bież. tyg. 4% listy zast. spadły na 88³/₄, nowe na 85¹/₂, likwidacyjne na 67.

Rozpoczęcie działań nowego banku warszawskiego przypadło wprawdzie w najpotrzebniejszéj, ale dla instytucji w najniekorzystniejszéj chwili; operacje bowiem bankowe są teraz niemożliwe, a ze skupem weksli ostrożność musi być zdwojoną—co nie wszystkim podobać się może.

HANDEL ZBOŻOWY WĘGIER.

(Dokończenie, p. N. 28 Merk. 1870).

Kupiectwo niemieckie również ze swéj strony silnie w tym względzie zainteresowane, żywo zajmuje się rzeczoną kwestją. Niedawno właśnie w Berlinie wyszła z druku broszura p. Herm. Schmidtmann'a, pod tytułem: „*Die Reform des ungarischen Hadels durch Errichtung von Entrepots.*” Autor podniosłszy na samym wstępie niedostatki i wądy dotychczasowych stosunków zbożowego handlu Węgier, z loiczną konsekwencją, stawia następnie wnioski, co do środków zaradczych. Przytoczymy tutaj choć w treści niektóre ustępy rzeczonego dziełka:

Przedewszystkiém, celem zaradzenia złemu, autor proponuje zawiązanie towarzystwa, któreby w kilkunastu głównych placach zbożowych Węgier, nad rzekami spławnemi, pozakładało wielkie śpichrze, na wzór amerykańskich, i bezpośrednio zarazem zaprowadziło komunikacją relsową, z najbliższemi stacjami kolei żelaznych. Zboże dostawiane do tych śpichrzów, byłoby za pomocą udoskonalonych machin i przyrządów, należycie oczyszczane z wszelkich brył, ziemi, kurzu, kąkolu, wyki i t. p., a następnie wymięszane, rozsortowane i rozklasyfikowane. W ten sposób oznaczone jakościowo, na żądanie właściciela, w partjach np. po 1000 centnarów, byłoby następnie składane odrazu w komorach żelaznych, powyżéj wzmiankowanych śpichrzów. Głównym warunkiem urządzenia komór żelaznych, ma być należyte ich przewietrzanie czyli wentylacja. Wszelkie roboty, jak ważenie, zsypywanie, ładowanie, przegarnywanie zboża i t. p., odbywają się za pomocą machin i przyrządów odpowiednich, przyczém koszt rozłożony na wielkie masy zboża mógłby być doprowadzony do możliwego *minimum*. Na złożony w ten sposób towar, właściciel otrzymać powinien zaraz świadectwo składowe, oraz warrant, pierwszy dla sprzedaży towaru, drugi na wypadek potrzeby zaliczki. Świadectwo składane obejmować ma dokładne opisanie towaru, z dołączeniem próbki opieczętowanéj, za któréj rzetelność towarzystwo poręcza. Na podstawie tego świadectwa składowego, zaciąga się warrant skutek towaru w warancie, tak iż tenże stanowi najsolidniejszy kredytowy środek cyrkulacji, mogący być w każdym czasie pokrytym.

Działalność tak urządzonych śpichrzów prowincjonalnych byłaby zogniskowana w centralném biurze w Peszcie przez ciągłe każdodzienne raporty i stosunki. Urządzenie takie zaznajamiałoby z ilością zapasów zbożowych w każdéj chwili, zarówno w całym kraju jak i na pojedyńczych placach. Kupno mogłoby się dopełniać z największą łatwością i pewnością za pośrednictwem biura centralnego, we wszystkich kierunkach i najkrótszą drogą.

Ogólna objętość śpichrzów prowincjonalnych razem wziętych, mogłaby wynosić około 3.000.000 meców (140.000 wisplów), a koszta nakładu dochodziłyby do 10.000.000 florenów.

Korzyści takiéj organizacji handlowéj są widoczne. Zyskaliby na tém zarówno kupcy jak i producenci. Rolnik mógłby zawsze w dogodnéj porze, czy to koleją, czy spławem, odstawić produkt swój do bezpiecznego składu, czekać na dobre konjunktury, osiągać łatwo zaliczki na swoje waranty. Handel znakomicieby się uprościł, wszelkie drobne koszta sprowadziłyby się do możliwego *minimum*. Dla kupujących zaś dosyć byłoby przesłać prostą depeszę, aby bez udawania się na miejsce, stać się właścicielem żądanéj liczby świadectw składowych, czyli odpowiedniéj ilości towaru, oznaczonéj jakości i wagi, oraz dopełnić transportu gdzie i kiedy okaże się potrzeba.

Przy takich udogodnieniach nie ulega wątpliwości, iż Węgry zajęłyby jeden z najważniejszych miejsc pomiędzy zbożodajnemi krajami. Urzeczywistnienie powyższych projektów jest dla wszystkich krajów importujących zboże wielkiéj bardzo wagi, dla Węgier zaś samych jest kwestją żywotną, udoskonalając bowiem w ten sposób stosunki ich miejscowe nadałoby im odrazu niepośledníe znaczenie w handlu międzynarodowym.

Podług ostatnich wiadomości, rząd węgierski oceniając znaczenie tego tak ważnego projektu, gotów jest przyjąć na siebie gwarancję procentów od kapitału zakładowego, mającego się utworzyć towarzystwa handlu zbożowego. Towarzystwo podobne jedynie zdolném byłoby doprowadzić do skutku poprawę dzisiejszych wad stosunków handlowych Węgier, przyczém z góry może być pewném świetnych nawet zysków. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż odbyt i ceny pięknego, należycie oczyszczonego i wysortowanego zboża węgierskiego uległyby znacznemu zwiększeniu.

W obec takiego krzątania się sąsiadów, mimowolnie nasuwają się na uwagę stosunki naszego krajowego handlu zbożem. Podobieństwo pewnych miejscowych wad i niedostatków z dopiero co przedstawionemi powyżéj, zbyt jest widocznem, aby wykazywaném być potrzebowało. Kwestje ulepszenia komunikacij, żeglugi, zarówno jak i kolei żelaznych, kredytu rolniczego krótkoterminowego, ulepszonych śpichrzów, urządzenia giełdy produktów rolnych w Warszawie i t. d., są zbyt ważne, aby je w tém miejscu rozebrać było można. Późniéj przeto wypadnie nam się jeszcze zająć niemi szczegółowo.

GÓRNO-SZLĄSKIE GÓRNICTWO
I PRZEMYSŁ METALURGICZNY.

Górnictwo i przemysł metalurgiczny téj pięknéj prowincji, podług ostatnich wykazów statystycznych przedstawia, i w 1869 r. nowe postępy we wszystkich prawie gałęziach wytworu. Dla wykazania ogromnego postępu w téj mierze w ciągu ostatnich lat dwudziestu, zestawiamy tu cyfry wytworu żelaza surowego, węgla kamiennego i t. p. z lat 1849 i 1869.

W 1849 r. 73 zakładów o 5.615 robotnikach, dostarczało 4.996 016 ton, czyli 18.318.724 centnarów węgla kamiennego, wartości 1.152.351 talarów. W 1869 r. 114 zakładów o 22.983 robotnikach, dostarczało 30.851.446 ton, czyli 113.122.042 cent. takiegoż węgla, wartości 8.419.000 tal. Co do zakładów produkujących surowiec, stal surową, oraz wyroby lane, tych liczba się zmniejszyła, lecz za to liczba robotników pracujących tutaj wzrosła nadzwyczaj, równie jak ilość wytworu. W 1849 w 57 zakładach zajmujących 2.041 robotników, wytwarzano 856.187 centnarów, wartości 1.317,087 talarów; w roku zaś 1869 w 38 zakładach o 4.401 robotnikach wyprodukowano 4.237.000 cent., wartości 5.350.623 tal. Takież same rezultaty przedstawia wytwór żelaza sztabowego i szyn. W 1849 r. w 147 zakładach o 2.230 robotnikach wyrobiono 602.477 centnarów, wartości

2.461.629 tal.; w 1869 r. zaś w 52 zakładach o 8.300 robotnikach, wyrobiono 2.680.513 cent., wartości 8.468.000 tal. Co do produkcji galmanu, to liczba zakładów w ciągu ostatniego dwudziestolecia uległa małemu zwiększeniu, a mianowicie z 31 na 34, wytwór z 2.322.943 cent. na 6.493.390 cent., wartość z 554.959 na 1.789.291 talarów, zaś liczba robotników 1849 r. 3.011, w 1869 r. na 7.317. Co do wytworu cynku surowego: w 1849 r. w 37 zakładach o 2.419 robotnikach wyprodukowano 452.546 centnarów, wartości 1.792.365 talarów, w 1869 r. zaś w 34 tylko zakładach o 4.096 robotnikach, wytwór wynosił 729.584 centnarów i wartość jego 4.571.136 talarów.

URODZAJE WE FRANCJI.

Obecny stan urodzajów na Zachodzie, a mianowicie we Francji, rokuje znaczny niedobór w zwykłym zapotrzebie zboża krajów tamecznych. Podobnie jak zboża niedopisały i rośliny pastewne, przy pierwszym sprzęcie. Targi są przepełnione bydłem. Ceny siana z 60 fr. doszły do 115 i 120 fr. za 500 kilogr. Rolnik nie jest w stanie wyżywić swego dobytku, musi go więc sprzedawać za bezcen.

Owsy się udały, lecz przy drogiéj paszy będą się wysoko trzymać. Znaczną część zapotrzebu zbożowego, pokryje zapewne Algier, gdzie urodzaje pomyślnie się udały. Podług obliczeń urzędowych, przywóz zboża w r. b. do Francji wynosić może około 18 milj. centnarów.

Podług wiadomości z Marsylji z dnia 1 lipca r. b. sprzęt żyta, jęczmienia i owsa w Prowancji, jest prawie na ukończeniu. Podług raportów tamecznego Towarzystwa rolniczego, rezultat żniwa okazuje się ze wszech miar niepomyślnym. Plon bowiem pomienionych gatunków zboża wynosi zaledwie połowę zwykłego przeciętnego zbioru. Popyt zatém na te artykuły będzie znaczny, trwały i dostarczy dla handlu znaczne dosyć zajęcie.

Żniwa pszenicy w pierwszych dniach b. m. były już w całéj pełni i miały być w ciągu ośmiu do dziesięciu dni zupełnie skończone. W miejscowościach nizko położonych, plon okazuje się dość zadawalniającym. Na gruntach jałowszych i wyżéj położonych, zbiór bardzo zły, prawie żaden. Ogólny rezultat tegorocznych plonów we Francji, przedstawi 25 — 30% niedoboru, w stosunku do zwykłego zbioru.

W dolnym Languedoku, prócz pszenicy która się jeszcze na czas deszczu doczekała, inne zboża bardzo ucierpiały z powodu suszy. I pszenicznym jednak polom na lekkich gruntach deszcz nie wiele pomógł. W górnym Languedoku, w departamencie Du Gard i w Caramague żniwa bardzo niepomyślny przedstawiają rezultat; w departamencie de l'Aude wypada plon średni. Począwszy od dep. Wyższéj Garonny aż do Bordeaux stan urodzajów dość zadowalniający. W przecięciu tegoroczny zbiór w Languedoku można w przybliżeniu oceniać jako średni normalny. W Tuluzie, główném targowisku rzeczonéj prowincji, w pierwszych dniach b. m. płacono 25 do 25,50 za hekt. 80 kilogr.

W Marsylji przy licznych i obfitych dowozach, ceny niezbyt mocno się trzymają. Obniżka cen może daléj postąpi, gdy na targ przybędą plony tegoroczne i nowe zamorskie ładunki. W ogóle w handlowych sferach tamecznych, spodziewają się niedoboru w zbożu do 25%. W każdym razie jestto tylko przypuszczenie mniéj więcéj tylko prawdopodobne. W obec téj niepewności i trudności dokładniejszego oznaczenia cyfry niedoboru, nie bez interesu będzie przytoczyć w téj mierze dane z lat poprzednich, wyjęte ze źródeł urzędowych.

	Wytwór zboża we Francji hektol. (¹)	Przywóz zboża do Francji quint.-metr.	z tego przez Marsylję quint.-metr.
1858	109.989.747	2.936.775	2.567.864
1859	87.545.960	1.517.364	1.362.042
1860	101.989.747	1.462.079	1.056.278
1861	75.116.287	10.452.935	3.856.824
1862	99.292.224	5.664.447	3.394.225
1863	116.781.794	3.605.229	2.606.152
1864	111.274.018	2.612.440	2.205.961
1865	95.571.609	2.131.311	1.820.190
1866	85.131.455	3.487.094	2.312.837
1867	83.005.739	9.379.089	5.632.767
1868	—	11.744.580	7.894.967
1869	—	4.479.000	3.569.413

Roczne zapotrzebowanie zboża we Francji tak na pożywienie jak i na inne przemysłowe cele, oceniane jest jest na 85 miljonów hektolitrów. Na zasiew odchodzi 15 do 16 milj. Dobre średnie zbiory wynoszą około 100 milj. hektolitrów. Mając bardziéj dokładne cyfry zbiorów tegorocznych łatwo byłoby obliczyć wysokość przywozu zboża z zagranicy. W téj chwili jednak cyfr tych jeszcze mieć nie można i dlatego poprzestać trzeba na przypuszczeniach mniéj więcéj prawdopodobnych.

WYWÓZ ZBOŻA Z RUMUNJI.

Podług wykazów europejskiéj komisji Dunaju, że wszystkich przystani i portów téj rzeki wraz z Suliną, w ciągu trzech lat 1867, 1868 i 1869 wywieziono

		1867	1868	1869
Pszenicy	kwarterów cesar.	1.947.296	2.650.590	1.764.502
Kukurydzy	„	127.954	905.817	2.152.561
Żyta	„	69.672	226.903	183.168
Jęczmienia	„	224.099	434.126	359.302
Owsa	„	6.369	—	7.206
Bobu	„	1.098	9.830	25.234
Prosa	„	—	15.013	38.360
Mąki	„	9.123	4.203	52.038
	Razem	2.385.611	4.246.492	4.582.370

W ostatnim roku wywóz kukurydzy bardzo się powiększył, gdy innych gatunków zboża uległ pewnemu zmniejszeniu. Rachując w przybliżeniu, można przyjąć, iż dochód Rumunji ze zboża w ostatnich czasach wynosił rocznie 50 do 60 miljonów guldenów austrjackich. Głównemi odbiorcami Rumunji są Turcja, Francja (przez Marsylję) i Anglja. Punktem centralnym wywozu zboża z kraju tego jest Ibraiła, zkąd przewóz ma miejsce albo bezpośrednio, albo téż do Suliny, dla przeładowania na statki morskie. Cyfry powyżéj podane obejmują w sobie właściwie także i zboże wyprowadzone z Bułgarji i Dobrudszy; kompensuje się to jednak ilościami wychodzącemi z górnéj Wołoszczyzny przez Czarnąwodę i Kustendżi do krajów spożywających. Niedawno Sulina ogłoszoną została jako port wolny; wszystkie towary przychodzące i wychodzące morzem i rzeką wolne będą od opłat. (Pozostaje tylko w swéj mocy zakaz przywozu zagranicznéj soli, tytoniu, prochu strzelniczego, broni i amunicji). Przy delcie Dunaju mają być wzniesione wielkie szopy i składy dla towarów. Tym sposobem port Suliny w wyborném położeniu, przy środkowém ramieniu rzeki skoncentruje w sobie ruch handlowy ziem naddunajskich i nabierze wielkiego znaczenia.

(¹) Podług rachuby celnéj 1 hektolitr = 76 kilogr., w handlu 80 kilogr.

Dodatek.

Wiadomości bieżące.

— *Towarzystwo żeglugi i handlu w Odesie* prowadzące interes, powstało w r. 1856, celem zawiązania stałéj komunikacji morskiéj i stosunków handlowych pomiędzy portami morza Czarnego, Śródziemnego i innemi europejskiemi. Działalność jego tak szybko się rozwinęła, że wkrótce zwrócić mogło akcjonarjuszom po 150 rs. na akcje 300 rs. nominalnéj wartości, w skutek czego cena ich giełdowa podniosła się do 600 rs. Obecnie towarzystwo to rozporządza 65 większemi parowcami, posiada kantory w Londynie, Newcastle, Kardyfie i innych wielkich portach europejskich; pobudowało tam swoje składy. Towarzystwo utrzymuje regularną komunikację pocztową, osobową i towarową, podług rozkładu kursów niedawno przez nas podanego. Obecnie działalność jego szerszy jeszcze przybierze zakres po zawiązaniu bezpośrednich stosunków z Indjami Wschodniemi przez kanał suezki.

— *Ustawa* Towarzystwa pożyczkowego w Petersburgu została zatwierdzona, Towarzystwo pomienione udzielać będzie pożyczki na zastaw towarów i innych ruchomości, prócz papierów publicznych. Kapitał zakładowy wynosić ma 1.500.000 rs. z możnością podniesienia go do 3.000.000 rs.

— *W Poznaniu* podniesiono projekt utworzenia towarzystwa ubezpieczeń na życie, opartego na wzajemności. Przedsiębiorcą jest dr. Juljusz Rejewski.

— *Wywóz zboża.* Na giełdzie berlińskiéj zbożowéj, utworzyło się konsorcjum, którego główném zadaniem będzie wywóz pszenicy galicyjskiéj na potrzeby Niemiec. Rzeczone Towarzystwo rozpoczęło już układy z zarządem kolei krakowsko-lwowskiéj, o dostarczenie na jego potrzeby stosownéj liczby wagonów w miesiącach wrześniu i październiku.

— Z d. 1 lipca zostały wprowadzone w Związku niemieckim pocztowe karty korespondencyjne, otwarte za bardzo nizką opłatą. Użycie ich tak wielkie, że drukarnia w Berlinie zaledwie może nastarczyć w ich dostawie.

— Moc obowiązująca przepisów z d. 10 maja 1865 r. tyczących się wywozu okowity z Rosji, ma być przedłużoną na czas nieograniczony.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 16 lipca. Pogoda piękna i bardzo ciepła. We wtorek mieliśmy silną burzę, a grad w niektórych okolicach strasznie spustoszył pola. Wiatr północno-wschodni.

W Anglji targi zbożowe wprawdzie spokojne i pokup słaby, jednakże w pierwszych dniach płacono za pszenicę krajową najwyższe ceny zeszłego tygodnia, a towar zagraniczny był więcéj żądany i osiągał w niektórych sprzedażach o 1 szyl. podwyższenia na kwarterze. Od środy tranzakcje były jeszcze mniéj ożywione, ceny się chwiały i tylko nominalnie się utrzymały. Rośliny pastewne, jarzyny i oziminy na słabych gruntach są w nędznym stanie, oziminy zaś w dobréj glebie podobno nic nie pozostawiają do życzenia. Owies i jęczmień o $\frac{1}{2}$ szylinga droższe.

We Francji dotychczasowy rezultat sprzętów, zdaje się być mniéj zadawalniającym jak się spodziewano, pokup przeto w tym tygodniu był nieco ożywieńszy i na wielu placach ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia o 50 cent., a w niektórych nawet o 75 do 80 cent. na 120 kilog.

Żyto więcéj ofiarowane, tylko przy ustępstwie 25 cent. na 115 kilog. znajduje odbiorców. Ceny owsa mają słabszą tendencją.

Na naszym placu z powodu zagrażającéj wojny, pokup z dnia na dzień był słabszy a w ostatnich dniach prawie nie możebny i ceny pszenicy wszystkich gatunków, cofnęły się o 2 talarów na 2000 funtów w przeciągu tygodnia. Żyto krajowe tylko w małych partjach miało odbyt dla potrzeb konsumcji, w większych zaś partjach i towar polski zupełnie był zaniedbany. Jęczmień i groch słaby mają odbyt. Rzepik z początku żądany, późniéj tak jak każdy inny towar zaniedbany, cofnął się w cenie o 5 tal. na 2000 funt.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 32.000, czyli ton 1.600, żyta cent. 24.000, czyli ton 1.200; jęczmienia centnarów —, czyli ton —; grochu cent. —, czyli ton —.

Płacono za 2.000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę tonnę:

Pszenicy extra pięk. staréj (wagi hol. —) tal. — srgr. — do tal. — srgr. —, czyli za korzec warszawski (wagi pols. — do —) rs. — k. — do rs. — k. —.

Pszenicy wysoko pstréj (wagi hol. 126—131 tal. 68 srgr. — do tal. 71 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 237 do 247) rs. 7 k. 35 do rs. 7 k. 60.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 125/6—129) tal. 65 srgr. — do tal. 67 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 236 do 243) rs. 6 k. 80 do rs. 7 k. 5.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 122—128) tal. 62 srgr — do tal. 65 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 230 do 241) rs. 6 k. 70 do rs. 6 k. 80.

Żyta krajow. (wagi hol. 120—125) tal. 44 srgr. — do tal. 47 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—235) rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 10.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 107—112) tal. 42 srgr. 15 do tal. 43 srgr. 15, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 201—211) rs. 3 k. 80 do rs. 4 k. —.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 112—117) tal. 42 srgr. 10 do tal. 44 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 211 do 220) rs. 3 k. 90—rs. 4 k. 5.

Grochu tal. 42 srgr. — do tal. 45 sgr. —, czyli za korzec warsz. rs. 4 k. 60 do rs. 4 k. 90.

Kursa zamian: Amsterdam —, Hamburg —, Londyn —, Paryż —, Warszawa —, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 9 lipca	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 16 lipca
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.349.249, $68\frac{1}{2}$	274590, 59	209291, 59	2.414.548, $68\frac{1}{2}$
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	532.288, 86	41215, 40	40839, 52	532.664, 74
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	461.543, $84\frac{1}{2}$	24727, 50	29738, 53	456.532, $81\frac{1}{2}$
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	175.131, 12	4937, 15	21480, 79	158.587, 48
2. Zaliczenia na papiery publiczne	524 098, .	23000, .	17230, .	529.868, .
3. Pożyczki na zastaw towarów (a) wełny.	371.907, 25	28589, 26	2979, 26	397.517, 25
3. Pożyczki na zastaw towarów (b) in. tow.	131.862, 52	2270, 85	430, 85	133.702, 52
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	295.852, $06\frac{1}{2}$	.	4014, 57	291.837, $49\frac{1}{2}$
4. Otwarte kredyta	5.017.577, 42	1.021059,74	744382, 08	5.294.255, 08
5. Kasa Monety srebrne	2.580.846, 12	.	2717, $75\frac{1}{2}$	2.578.128, $36\frac{1}{2}$
5. Kasa „ złote	43.730, 79	.	.	43.730, 79
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	519 800, .	.	384600, .	135.200, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	775.730, .	181242, .	.	956.972, .
Łącznie (5)	3.920.106, $91\frac{3}{4}$	.	206075, $75\frac{1}{2}$	3.714.031, $15\frac{1}{2}$

Ceny targów warszawskich,
od dnia 11—16 lipca r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 12,00 do rs. 12,88. *Żyta* czet. od rs. 6,60 do rs. 6,85. *Jęczmienia* czetwert od rs. 5,04 do 5,28. *Owsa* czet. rs. 4,00 do rs. 4,32. *Gryki* czetwert rs. 5,52. *Grochu polnego* czet. rs. 6,85 do 7,20. *Grochu cukrowego* czetwert rs. 8,40. *Kasza jaglana* rs. 13,92, *jęczmienna* rs. 6,24, *gryczana gruba* rs. 8,00. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,30 do 2,35, (00) pud od rs. 2,10 do 2,15, N. I pud od rs. 1,80 do 1,85, N. II pud od rs. 1,35 do 1,40. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,00 do 1,10. *Kartofli* czet. 2,40 do 3,20. *Siana* pud kop. 30 — 45. *Słomy* pud kop. 25 do kop. $47\frac{1}{2}$. *Okowity* garniec od rs. 1,39 do 1,42.

OGŁOSZENIA.

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury.”

Art. 32 ustawy Stowarzyszenia, upoważnia zebranie ogólne w miarę zwiększania się środków do oznaczenia dla członków Zarządu stałych płac rocznych w etacie.

Ponieważ środki o których mowa, przez zwinięcie posad dysponentów w sklepach, oraz skutkiem pomyślnego rozwoju instytucji, znacznie się zwiększyły, przeto Zarząd jest w zamiarze przedstawienia wniosku do decyzji mającego się wkrótce zwołać zebraniu ogólnego o uposażenie członków Zarządu stałemi płacami przy zmniejszeniu liczby ich do osób czterech i tyluż zastępców. Pragnąc wszelako ułatwić wybór osób na powyższe posady mające być odtąd płatnemi i wywołać spółubieganie się członków Stowarzyszenia uzdolnionych, mających rzeczywistą chęć niesienia swéj pracy dla Stowarzyszenia i takich, którzyby w razie wyboru nie zrzekli się takowego, Zarząd uważa za najdogodniejszy środek, aby pp. członkowie życzący wejść do Zarządu, zapisywać się raczyli jako kandydaci w liście umyślnie w tym celu przygotowanéj w biurze Zarządu (Podwal Nr. 17), lub téż przez miejską pocztę przysłali swoje deklaracje z wyrażeniem miejsc zamieszkania.

Lista pomieniona w sposobie propozycji zostanie przedstawioną zebraniu ogólnemu jednocześnie z projektem nowego etatu obowiązywać mającego z d. 1 lipca r. b. w niczém nie krępując swobodnego wyboru zebrania ogólnego z własnéj inicjatywy.

Prezes, *Statkowski.*
Członek sekretarz, *R. Dunin.*

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury.”

Jeden z członków Zarządu pragnąc dać początek założeniu przy Stowarzyszeniu biblioteki dozwolonéj art. 34 ustawy, ofiarował szafę biblioteczną, oraz kilkanaście dzieł treści ekonomiczno-społecznéj, jakową ofiarę Zarząd w imieniu Stowarzyszenia akceptował.

Zawiadamiając o tém pp. członków Stowarzyszenia, Zarząd ma zaszczyt nadmienić, iż byłoby wielce pożądaném, aby pp. członkowie dla zwiększenia rzeczonéj biblioteki, raczyli przyjść według uznania swego z pomocą w książkach treści ekonomicznéj, społecznéj, finansowéj lub handlowéj, w językach polskim, ruskim niemieckim lub francuzkim. Dzieła treści historycznéj i powieściowéj, jako téż odnoszące się do beletrystyki etc. przyjętemi być nie mogą, gdyż zadaniem biblioteki ma być specjalność tejże.

Po dostateczném zaopatrzeniu biblioteki, regulamin tejże podanym będzie we właściwym czasie do wiadomości pp. członków Stowarzyszenia.

Prezes, *Statkowski.*
Członek sekretarz *R. Dunin.*

PRZEDPŁATA NA CZASOPISMO
„Дѣятельность“
Na drugie półrocze od I-go Lipca.

Cena prenumeraty: w Petersburgu bez odnoszenia, półrocznie rs. 3 kop. 50, miesięcznie 60 kop. Z przesyłką pocztą i odnoszeniem do domów: półrocznie 4 rs. 50 kop., miesięcznie 75 kop.

Przedpłatę przyjmuje się: w S.-Petersburgu, w kantorze Redakcji ulica Больщая Садовая Nr. 39; jak również we wszystkich kantorach, gdzie przyjmują przedpłatę na inne czasopisma.

Dla lepszego zapoznania ruskiéj publiczności z gazetą „Дѣятельность“ Redakcja czyni ustępstwo: Bibljotekom, Klubom, Restauracjom, Zakładom Naukowym, Kantorom Pocztowym i Stacjom, Urzędom gminnym, Statkom parowym i w ogóle wszystkim instytucjom w których czytanie gazet jest dostępne publiczności.

Z przesyłką: półrocznie 3 Rs. 50 kop., miesięcznie 60 kop., przy zapisywaniu wprost z Redakcji.

Wychodzi codziennie na arkuszu wielkiego formatu bez cenzury.

KURSA GIEŁDY.
dnia 19 lipca 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.		Ruble			
a) Rządowe.					
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	67,64	67,60	$67\frac{6}{10}$
kupon..........	.	.	.	$0,53\frac{1}{3}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500).........	5	100	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	.	.	.
Ruskie. „ „ z 1866 r. ..	5	.	.	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe.......	4	100	.	101,50	$101\frac{1}{2}$
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe.....	4	100	.	101,75	$101\frac{3}{4}$
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	88,71	.	.
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	88,71	.	.
Polskie. kupon..........	.	.	.	$0,28\frac{8}{9}$	.
Polskie. Listy zastawne nowe z r. 1869....	.	100	85,50	85	85
Polskie. kupon.....	.	.	.	$0,36\frac{1}{9}$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	5,475	100	100,50	.	.
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100).....	diw.	60	65	.	.
Polskie. „ „ W-B. (100. (150).	4	100	66	64	64
Polskie. „ „ Teresp. (100 ...	5	100	.	.	.
Polskie. Obligacje „ „ ...	5	100	.	.	.
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)...	5	100	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne..........	5	100	.	101	101
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin.....(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	129,60	128,70	$138\frac{2}{3}$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,85	8,80	$139\frac{2}{3}$
Paryż......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	105	103,50	$137\frac{3}{5}$
Wiedeń.... (Gul. 150) „	.	92,857	101,70	100,80	$108\frac{2}{3}$
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	.	.	.
3. Monety.					
Półimperjał..................	.	5,15	.	.	.
Napoleondor..................	.	5	.	.	.
Dukat holenderski............	.	3	.	.	.
Rubel srebrny................	.	1	.	.	.
Talar pruski.................	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)..	.	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	3	$2\frac{1}{2}$	5	8	$7\frac{1}{2}$	6	5
giełdowa:	—	$2\frac{7}{8}$	$2\frac{1}{2}$	5	—	—	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.